

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 10 Maja 1870.

Wtorek.

Dnia 28 Kwietnia (10 Maja) 1870.

Rano ciepła st: 9 w połud c st: 14
Wysokość wody st: 4 c. 11 (Ubywa)Stan barometru:
na odmianęWschód Słońca g. 4 m 16
Zachód „ „ 7 „ 38

Jutro, Śgo Mamerta Biskupa.

Przenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnośnienie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“: Plac Teatralny N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.

— Dnia 21 kwietnia wieczorem, miała miejsce uroczysta eksportacja zwłok w Bogu spoczywającego Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Aleksandra Aleksandrowicza.

Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan, Jego Cesarska Wysokość Następcą Tronu Cesarzewicz, Ich Cesarskie Wysokości Wielcy Książęta i wszyscy książęta Rodziny Cesarskiej jechali konno, w towarzystwie liczne go orszaku.

Jej Cesarska Mość Najjaśniejsza Pani i Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Cesarzówna jechały w powozie w którym była trumna.

Ich Cesarskie Wysokości Wielkie Księżne, jechały następnie w innych powozach.

Msza żałobna była odprawiona o godzinę 11-ej zrana w katedrze św. Piotra i Pawła.

Na mszy byli obecni:

Ich Cesarskie Mości Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani, Jego Cesarska Wysokość Następcą Tronu Cesarzewicz, Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Cesarzówna i wszyscy członkowie Rodziny Cesarskiej.

Trumna została spuszczonea do grobu przez Jej Cesarską Mość Najjaśniejszego Pana i Ich Cesarskie Wysokości Wielkich Książąt.

Po tem Ich Cesarskie Wysokości Następcą Tronu Cesarzewicz i Wielka Księżna Cesarzówna, powrócili w towarzystwie Najjaśniejszego Pana i Najjaśniejszej Pani do pałacu Anickowskiego, z kąd nieco później Ich Cesarskie Wysokości wraz z Wielkim Księciem Mikołajem Aleksandrowiczem udali się do Carskiego Siola.

(Dz. Warsz.)

— Magistrat Miasta Warszawy — Izidor Bernard, Henryk i Józef, bracia Kaftalowie celem uczczenia pamięci ich ojca niegdy Szoela Kaftala, w dniu 10 (22) Lipca 1857 r., tu w Warszawie zmarłego, sumę rs 7,500 na posesji Nr 482 lokowaną z procentem po 6%, na korzyść instytucji dobroczynnych darowali, pod warunkiem: iżby pomiędzy innymi kwota rs. 150 z powyższego procentu corocznie użyta była: jednego roku poczynając od 1860 na wyposzczenie ubogiej panny starozakonnej, drugiego roku na wspomnienie podupadłego kupca starozakonnego. W roku bieżącym przypada kolej na wspomnienie podupadłego kupca. Kandydaci ubiegający się o wspomnienie wyżej pomienione, winni być stale w Warszawie zamieszkałi, i księgami stałej ludności objęci, oraz przyzwoitego prowadzenia i niezamożnego stanu, do podań zaś swoich dołączyć powinni następujące dowody: a. Świadectwo Komisarza Policji Wykonawczej właściwego cyrkułu, że ten kandydat jest stałym mieszkańcem tutejszego miasta. b. Świadectwo przez czterech tutejszych wiarodgodnych kupców jakiegobądź wyznania udzielone pod względem stanu ubóstwa i co do przyzwoitego

go prowadzenia się, przynoszące dowód, że ubiegający się zasługuje na wsparcie. Wspomożenie w kwocie rs. 150. wybranemu doręczone będzie w rocznicę śmierci niegdy Szoela Kaftala, jeżeli w tym dniu nie przypadnie jakie Święto Dworskie, lub uroczyste kościoła Chrzescijańskiego, albo Wyznania Mojżeszowego, w takim bowiem razie, doręczenie w dniu poprzednim lub następnym dopełnione będzie. Prośby o wspomnienie oraz świadectwa, zanoszone być winny na stemplach właściwej ceny, pod adresem Prezydenta Miasta, najdalej do dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. podane bowiem po tym terminie, lub nieoparte dowodami powyżej wskazanemi, bez skutku i odpowiedzi pozostaną — P. o. Prezydenta Jeneralnego Sztabu Jeneral-Major, Witkowski. — Naczelnik Kancelarji Zdzitowiecki.

— Z — Grosz i praca codziennie niesione przez mieszkańców Warszawy, w celu zapobieżenia nędzy, niezaprzeczenie, dla tych którzy doświadczają jej srogości, są wielką pomocą, wszelako nie zapobiegają całkiem ubóstwu. Towarzystwo Dobroczynności rozdziałając drobne kwoty pomiędzy wielu potrzebujących, chwilowo tylko ich wspomaga, dla trwalszego bowiem wsparcia, należałoby dawać znaczniejsze zapomożenia.

Do osiągnięcia tego celu prowadzą dwie drogi: powiększenie rozdzielanego funduszu, lub pomniejszenie liczby osób między które wsparcia się dostają. Pierwszą z nich idąc Dobroczynność, ciągle zachęca szlachetne serca do powiększania i składania ofiar, nad drugą więc tylko pomyśleć należy.

Niejednokrotnie już pracownicy tej miłosiernej instytucji, wyszukując potrzebujących materialnej pomocy, natrafili na ludzi uczciwych i zdolnych rzemieślników, pogrążonych w nędzy jedynie z braku odpowiedniej pracy. O tych to właśnie w 68 Nrze „Gazety Polskiej“, p. Karoli mówi w obszernym artykule, w którym jako środek usunąć mogący źródło tego rodzaju nieszczęścia, proponuje utworzenie u wszystkich opiekunów cyrkulowych bezpłatnych kantorów stręczeń pracy, dla ubogich obojej pici, z głównym kantorem w gmachu Towarzystwa Dobroczynności mieszcącym się.

Listy imienne z zamieszkaniem, rodzajem i stopniem uzdolnienia zebrzących uczciwej pracy, tamże utrzymywane, obejmowałyby osobną rubrykę na zaświadczenia osób, które za pośrednictwem tych kantorów, używały robotników i byłyby zarazem kontrolą sprawowania się i pobudką do sumiennej pracy.

Myśl to rzeczywiście zacna i godna być podniesioną, a w razie urzeczywistnienia się, nie tylko ko-

ryzownie wpłynęłyby na pomniejszenie liczby potrzebujących wsparcia, ale nadto dozwoliłaby znacznie powiększyć grosz wydawany tym, którzy przez starość i choroby, pozbawieni są możliwości korzystania z słodkich owoców własnej pracy.

— S — *Giełda Warszawska.* Tydzień miniony dla obrotów handlowych pomyślniejszym się okazał od tygodnia poprzedniego. Na zwiększenie cyfry ogólnej głównie wpłynęły obroty drugiej połowy tygodnia, a cyfra otrzymana z całego tygodnia bliską jest tej, jaką uważamy za średnią. Do ożywienia ruchu handlowego przyczyniła się zapewne ta okoliczność, że weksle na Berlin w kursie nieco się obniżyły, co znowu możemy zawdzięczyć temu, że handel nasz wywozowy poprawił się, a raczej zaczął się rozwijać przy nastąpięcej wiosnie. Wprawdzie inne weksle kurs swój podniosły, lecz je zastępowano weksłami na Berlin, których dość znaczną ilość obrócono.

Na powiększenie cyfry obrotów wpłynęło w ogóle większe traktowanie weksli na Londyn, Paryż, Hamburg i Moskwę, a tylko weksle na Petersburg i Wiedeń doznawały mniejszego powodzenia.

Weksle więc na Berlin jakieśmy tu już powiedzieli obniżyły się w kursie o $\frac{1}{12}$ do $\frac{1}{6}$ ‰, to jest ze $134\frac{1}{2}$ i $134\frac{3}{4}$ zeszły na $134\frac{3}{4}$ i $134\frac{1}{2}$, wszystkie zaś inne poszły w górę i tak:

Na Paryż o $\frac{1}{6}$ do $\frac{1}{12}$ ‰, gdyż z 98,85 i 98,70 przeszły na 99 i 98, na Moskwę o $\frac{1}{4}$ ‰ z 99 $\frac{1}{4}$ i 99 podniosły się na 99 $\frac{1}{2}$ i 99 $\frac{1}{4}$, weksle na Petersburg o $\frac{1}{6}$ ‰ z 98 $\frac{2}{3}$ i 98 $\frac{1}{3}$ na 98 $\frac{2}{3}$ i 98 $\frac{1}{2}$, weksle na Hamburg o $\frac{1}{6}$ ‰ ze 184,20 podniosły się na 184,50 wreszcie na Londyn o $\frac{1}{6}$ do $\frac{1}{12}$ ‰ to jest z 8,29 i 8,28 stanęły na 8,30 i 8,29.

Co do papierów procentowych, to z temi powtórzyła się zwykła prawie historia, że kiedy liczba obrotów wekslowych rośnie, to transakcje w papierach słabną. Gotówki więc brak widoczny, kapitały pochowały się, a chociaż kursa obniżyły się, to jednak nabywców mało.

Porównując tydzień miniony z tygodniem poprzednim, znaleźliśmy, że na zmniejszenie cyfry obrotów wpłynął mniejszy obrót w listach zastawnych dawnych i nowych i w listach likwidacyjnych.

Przeglądając zaś notowania przekonujemy się, że spekulacja na obniżeniu się listów zastawnych wciąż trwa i giełda nasza postępując za kursami giełdy Berlińskiej obniżyła notowania listów zastawnych serji pierwszej o $\frac{1}{6}$ do $\frac{1}{4}$ ‰, gdyż z 94,34 i 94,09 zeszły na 98,18 i 93,85, serji drugiej o $\frac{1}{3}$ do $\frac{5}{12}$ ‰, gdyż z 94,34 i 94,09 przeszły na 94,02 i 93,68.

Co zaś do listów zastawnych nowych z roku 1869 to gdy tych ofiarowano kilkadziesiąt tysięcy rubli na raz, natychmiast kurs obniżyły o $\frac{2}{3}$ do $\frac{1}{2}$ ‰, albowiem z notowania 95 $\frac{1}{6}$ i 94 $\frac{2}{3}$ przeszły na 94 $\frac{1}{2}$ i 94 $\frac{1}{6}$.

Papier spekulacyjny dosyć znacznie obniżył się i dlatego może nieco go obrócono np. pożyczka premjowa emissji pierwszej z roku 1864 spadła o 2 ‰, ze 152 $\frac{1}{2}$ na 150 $\frac{1}{2}$, emissji zaś drugiej o 2 $\frac{1}{2}$ ‰, to jest ze 151 na 148 $\frac{1}{2}$.

Z papierów w ogóle podniosły kurs listy likwidacyjne o $\frac{1}{12}$ do $\frac{1}{25}$ ‰, to jest z 76,85 i 76,55 przeszły na 76,94 i 76,61, listy zastawne rossyjskie o $\frac{1}{2}$ do $\frac{1}{6}$ ‰ ze 111 podniosły się na 111 $\frac{1}{2}$ i 111 $\frac{1}{6}$, wreszcie akcje drogi Warszawsko-Bydgoskiej o $\frac{1}{2}$ ‰, to jest ze 101 $\frac{1}{2}$ na 102.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy.

Według § 22 Najwyższej zatwierdzonej Ustawy Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy, ogłaszane być winno drukiem, o ilości każdej zażądanej pożyczki, z wymienniem nieruchomości pod bezpieczeństwo poddawanej.

W wykonaniu tego przepisu, Dyrekcja przystępując do ogłaszania serjami, po 20 żądań już wniesionych, podaje do wiadomości publicznej, że zażądaniem zostały pożyczki w listach zastawnych Towarzystwa, jak następuje: Helbrün Jankel z żoną Krakowskie Przedmieście nr 405 rs: 31,500; Car Bazyli Niecała nr 614d rs: 7000; Górski Antoni Miodowa 489d rs: 23,600; Goldwejtz Nathan Nalewki nr 2264 rs: 25,000; Schmidt Ulryka Elektoralna nr 785 rs: 10,000; Landeberg Aizyk z żoną Franciszkańska nr 1809b rs: 25,000; Junghertz Merdka Szmul Nalewki nr 2246 rs: 50,000; Targ Motel z żoną Czerniakowska nr 3027 rs: 8000; Kornblum Moszek z żoną Przyrynek nr 1914 rs: 3200; Laskowska Petronela Krak. Przed. nr 419 rs: 5,000; Siemiatycz Jankiel Nowolipki nr 2376a rs: 12,000; Baron Schlippenbach Aleksander Podwale nr 505 rs: 17,000; baron Schlippenbach Aleksander Jerozolimska nr 1574F rs: 25,000; Margulies Majer Sosnowa nr 1509b rs: 4,000; Herman Julusz Warecka 1356 rs: 25,000; Zwejgbaum Mojżesz z Graniczna nr 971 rs: 40,000; Zapaśnik Jan, Skulske Emilja i Oppenheim Natalja Podwale nr 523a rs: 17,000; Bernstein Jakób Chaim Tomackie nr 739a rs: 70,000; Gałęcka Emilja Piwna nr 99 rs: 2500 i Orsetti Wilhelm Królewska nr 1066R rs: 27,000. — 3622 —

== W dalszym ciągu sprawozdania ogłoszonego w d. 14 kwietnia r. b., Bractwo Pań Miłosierdzia Śgo Wincentego à Paulo, ma honor podać do wiadomości publicznej, że od d. 6 kwietnia do d. 7 maja r. b. rozdało ubogim bezpłatnego pożywienia, w Instytucie Śgo Kazimierza na Tamce, przez pośrednictwo Siostr Miłosierdzia, zupy porcyj 6,506, chleba funtów 3,103, i przez dwa dni Świąt Wielkanocnych placą funtów 300. Zatem od dnia 7 lutego do 7 maja r. b. to jest w ciągu miesięcy trzech rozdało Bractwo ogółem: zupy porcji 18,625, chleba funtów 9,162 $\frac{1}{2}$ i placą funtów 300. Z powyższej ilości chleba 9,162 $\frac{1}{2}$ funtów, Bractwo zakupiło funtów 8,846, resztę zaś, to jest funtów 316 $\frac{1}{2}$ było ofiarowanego. — Jednocześnie Bractwo składa serdeczne podziękowanie paniom, które raczyły zająć się kwestą wielkanocną, po kościołach przy grobie Zbawiciela, na korzyść ubogich przez Bractwo odwiedzianych i wspieranych; kwesta ta uczyniła ogółem rs. 1,354 kop. 66.

== Odbyte wczoraj drugie przedstawienie amatorskie w Teatryku Dobroczyńności było o wiele świetniejszym od pierwszego. Powtórzone na niem obieszki grane już weszły piątek. Wszystkie bilety zostały rozebrane, sala była pełną, a widzowie szczerze zadowoleni. Nie zawsze i nie wszędzie się to wydarza. Przybliżony dochód z wczorajszego przedstawienia na 300 rs. podać można. Tak znakomity rezultat zawdzięczają biedni nie tyle miłosiernym uczuciom warszawian, ile dobrej grze amatorów. Gdyby pierwsze przedstawienie poszło niedobrze, na drugie niktby już z pewnością nie przyszedł. *Caveant...* Za programy zebrano wczoraj rsr. 12 kop. 50, z kontramarkarni około dwóch rubli.

Wczoraj pani Modrzejewska występowała na scenie wielkiej, po raz ostatni przed wyjazdem na urlop, jako Julia Szekspira. W sali teatru zebrało się nadspodziewanie szczupłe grono zwolenników scenicznych wrażeń. Fakt ten zaznaczamy bez komentarzy. Pani Modrzejewska, jak nam mówiono, wyjeżdża w tych dniach na wystąpienia gościnne do Krakowa, a następnie zamierza wyjechać do Zakopanego, do najczarowniejszej miejscowości w Tatrach. Przed wyjazdem jednakże, pani Modrzejewska, jeszcze raz wypowie na koncercie śródomy p. Filleborna, jedną z najpiękniejszych poezji Ujejskiego i „Wiochnę“ Lenartowicza.

Magistrat miasta Warszawy, wydał pozwolenie właścicielowi domu Nr 410 na Krakowskim-Przedmieściu, na urządzenie sklepów.

Na wczorajszym posiedzeniu Administracji ogólnej w Towarzystwie Dobroczynności, zaproszeni zostali: p. Cymmerman Bogumił na członka Kasy groszowej w Ochronie przy ulicy Gęsiej, p. Korali Ignacy na członka Rady Cyrkułowej IX.

Mówiono nam, o zamiarze urządzenia w Warszawie instytucji wprawdzie smutnej, ale bardzo pożytecznej, koniecznej nawet. Ma to być dom, w którym znajdują pomieszczenie ciała zmarłych nieznaną, samobójców, topielców i takich indywiduali, które przenoszą się do wieczności w drodze do szpitalów. W Paryżu dom podobny nazywa się Morgue. Przez trzy dni w salach jego wystawiane są na widok publiczny trupy osób nieznaną, znalezione w Sekwanie, lub na ulicy. Ciała tam leżą za ścianą oszkloną, każde na pochyłym katafalku z czarnego marmuru, zupełnie obnażone; nad każdym zaś ciałem wisi odzież znaleziona na nieboszczyku. Trupy poznane, wydają się rodzinie na jej ustne zażądanie, za zwrotem kosztów i ustanowionej na rzecz zakładu opłaty, nieodebrane grzebane są kosztem kasy miasta. Czarne wrota la Morgue otwarte są dla publiczności przez cały dzień, od świtu do zmroku. Według ostatnich wykazów, które mamy pod ręką wystawiono w Morgue w ciągu roku 1864 376 ciał umarłych, 58 kobiet i 318 mężczyzn.

W Gminie Mokotów w Sielcach grassuje księgosusz u kilku kolonistów.

Dochodzą nas wiadomości o częstem pojawianiu się zarazy, zwanej „księgosuszem“, tak w samej Warszawie jak i w jej okolicach. Wpadamy na myśl, czy przyczyną tej epidemii nie jest dozwolenie swobodnego przywozu mięsa z różnych stron kraju, pomiędzy którym może być właśnie mięso z bydła dotkniętego chorobą, chociażby nawet nierozwiniętą, a następnie roznoszenie takowego z rynków miejskich w po-za okopowe okolice przez mieszkańców posiadających własny inwentarz. Wiadomo o ile ta choroba jest zaraźliwą, nie tylko pośrednio ale i bezpośrednio, tak dalece, że człowiek mający jakiegokolwiek zetknięcie z bydlęm chorem lub mięsem z niego pochodzącym, przez samo wejście do obory, w której znajduje się bydło zdrowe, może przenieść doń zarazę. Dostatecznym jest polać sieczkę pomyjami z mięsa zaraźliwego, a nawet dać tylko do powąchania bydłu, aby zarazę wywołać. Handlarki mleka skupujące u sąsiadów mleczywo dla dostarczenia go do Warszawy, jeżeli przypadkiem zakupią nabiał od bydła dotkniętego zarazą, a przytem mają własne krowy, również mogą chorobę rozpowszechnić. Zwracamy więc uwagę ho-

downców by była aby pilnie baczyl na wszystkie podobne okoliczności, a tym sposobem ochronili się od tak straszliwej klęski.

(Kal:) W księgarni p. Hurtiga otworzony został kantor „Szwajcarskiego ubezpieczenia na życie“, w Lozannie istniejącego. Instytucja podobnych ubezpieczeń pomimo swojej doniołości, jest u nas prawie nieznaną. Dla praktyczności wszakże i znak mitych pożytków społecznych, ubezpieczenia takie powinny by znaleźć zwolenników, bo za grosz oszczędzony ła two sobie i swej rodzinie okupić zapomogę materialną, bądź na smutne dni starości, kalectwa, ubóstwa i t. p., bądź dziecinom na przypadek śmierci.

W dniach 28, 29 i 30 b. m., odbywać się będzie w Kaliszu walny jarmark.

Wczoraj Józef Wieniawski, wyjechał do Kalisza, dla dania tam w dniu jutrzejszym koncertu.

„Izraelita“, z powodu kwestji nowego obioru rabina w Warszawie, która jest w tej chwili przedmiotem żywych dyskusji w izraelskich kołach tutejszych, odzywa się do ukształconych obywateli wyznania mojżeszowego, aby na chwilę otrząsnęli się z zubożnienia, i przy obsadzeniu krzesła rabinicznego głos swój na szali wyborów chcieli położyć.

Program wieczoru muzyczno-deklamacyjnego, urządzonego dla p. D. Filleborna: 1) Marsz i chór pielgrzymów z op. „Tanhauser“, na 2 fortepiany na 8 rąk, wykonają pp. Wernicki, Krzyszkowski, Stattler i Oborski. 2) Arja z op. „I due Foscari“ Verdi'ego, p. Filleborn. 3) Casta diva z op. „Norma“ Bellini'ego, pani Dowiakowska. 4) „Spowiedź serca“ Ujejskiego, pani Modrzejewska. 5) a. „Wyznanie“ Boguckiego; b. „Zawsze sam“, słowa Deotymy, muzyka Krzyszkowskiego, p. Filleborn. 6) „Kontrasty“ wielki duet na dwa fortepiany, 8 rąk, J. Moschelesa, wykonają pp. Oborski, Stattler, Krzyszkowski i Wernicki. 7) Mazurek Chopin'a, pani Dowiakowska. 8) Romans z op. „Rybak w Palermo“ Grossmana, p. Filleborn. 9) „Wiochna“ (na powszechnie żądanie) Lenartowicza, pani Modrzejewska. 10) Duet z op. „J. Masnadieri“ Verdi'ego, pani Dowiakowska i p. Filleborn. Koncert wspomniany odbędzie się we środę w sali Obywatelskiej Resursy. — Pozostałe bilety sprzedawane będą przy wejściu do sali koncertowej. Początek koncertu o godz. 8-jej wieczorem.

Anastazy Komajewski obwiniony o otrucie s. p. Piotra Smolikowskiego, b. studenta b. Szkoły Głównej, odwołał się obecnie do Sądu Apellacyjnego o zniesienie wyrzeczonego nań wyroku Sądu Kryminalnego. Sprawa ta rozbieraną była w zeszłą sobotę w piątym Wydziale Sądu Apellacyjnego. Obwinionego bronił p. Teodor Wedeman. Wnioski czynił p. Gruszecki p. o. Podprokuratora. Sąd przychylnie do przekonani i opinii Podprokuratora, wyrok zapadły w dniu 2 marca r. z. na Komajewskiego w całości utrzymał. Sąd Kryminalny skazał Komajewskiego: na pozbawienie wszelkich praw i zesłanie do ciężkich robót na lat sześć i ośm miesięcy; po wycierpieniu zaś owej kary na osiedlenie bezpowrotne w Syberji.

Od roku 1858, czyli od daty przejścia drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej na rzecz prywatnego towarzystwa, zarząd warsztatów mechanicznych tejez drogi, zostawał zawsze pod kierunkiem mechanika cudzoziemca. Obecnie Rada Zarządzająca, mając na względzie dobro tak ważnej gałęzi swego przedsiębiorstwa, mianowała głównym mechanikiem dotych-

czasowego inspektora telegrafów obu dróg, p. Stanisława *Praussa*, niegdyś wychowanka szkoły technicznej krakowskiej, którego uzdolnienie i dążność za postępem w obranym dotąd kierunku, dają dostateczną rekojmie trafności wyboru. Opróżnioną ztąd posadę inspektora telegrafów, zajął p. Antoni *Maszadro*, starszy telegrafista stacji głównej.

— Dla dogodności osób, odbywających podróże koleją żelazną Warszawsko-Wiedeńską i Bydgoską, Dyrekcja przysposobiła obecnie, w małym kieszonkowym formacie, rozkład jazdy obu rzeczonych dróg, na którym, oprócz czasu naznaczonego dla biegu pociągów z każdej stacji, znajdują się nadto, krótkie niezbędne objaśnienia, a co nadewszystko, taryfa opłat przypadających za bilety do powozów wszystkich klas. Rozkłady takie nabywane być mogą po kop. 3, u kassjera stacji głównej w Warszawie, jakoteż i na innych stacjach.

— Pan J. B. Rogojski b. professor b. instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Marymoncie, jak nam donoszą, zamierza w jednej z okolic Radomia założyć fabrykę sztucznych nawozów.

(*Art. nad.*) Dnia onegdajszego w kościele Matki Boskiej Łaskawej, orfeoniści pod kierunkiem profesora Studzińskiego, wykonali podczas summy Mszę utworu dyrygującego. Wielce to zaiste pocieszający fakt dla wszystkich zwolenników muzyki, że tak niedawno uczące się grono śpiewaków wnieść już może głosy swoje dla chwały Bożej. Zawdzięczyć to możemy wytrwałej i bezinteresownej pracy profesorów, a w szczególności panom: Studzińskiemu i Śliwińskiemu.

Msza wspomniana wykonaną została ze wszelką możliwą dokładnością. Postęp orfeonistów od ostatniego ich popisu, nie wydawał się nam z początku zbyt wielki, ale po wsłuchaniu się uważnem, dostrzegliśmy chwalebłą dążność do opracowywania szczegółów. Najbardziej uwydatniło się to w „Agnus.“ Rozpoczęcie od *piano* i stopniowe dojście do *fortissimo*, a następnie zejście do zupełnego zciszenia, przyniosło zaszczyt panu Studzińskiemu, spadający zarówno i na orfeonistów. Główny zarzut jaki uczynić możemy wykonaniu, jest niepewność atakowania nut, skąd wynika kołysanie głosów, a zatem nierówno i trochę zamazano wychodzą akorda. Czuć w tem jeszcze trochę surowości. Dlatego też szczerze życzymy orfeonom, ażeby przykładali się do zasad muzyki, gdyż one tylko czynią nas samodzielnymi, a zatem dają nam przymiot najpotrzebniejszy we wszystkich zbiorowych wykonaniach. Basy słabo są obsadzone; w dolnych nutach nie mają jeszcze dostatecznej pełni; wartoby było trochę zamkniętym głosem śpiewać nie nazbyt otwarcie, gdyż taki tylko sposób śpiewania daje w chórach należącą powagę basom, które są ich podstawą.

Msza p. Studzińskiego odznacza się wielu zaletami. Styl łatwy bez pretensji, melodja przystępna, dają nadzieję rozpowszechnienia jej wszędzie. Onegdaj, w takiej massie, jeszcze bardziej uwydatniły się jej piękności, i dla tego nie dziwimy się wcale, że przed laty „Ruch Muzyczny“ wydał tak pochlebne zdanie o tym utworze. Nie od rzeczy będzie wspomnieć o krytyce jaka tę Mszę spotka a w artykule pana Kleczyńskiego p. t. „Najnowsze dzieła muzyczne, w piśmie *Bluszcz* z miesiąca stycznia.“ Smutna to zaiste rzecz, że krytyk niezgłębiwszy dzieła, zarzuca mu brak podnioslejszej myśli, nieoryginalność etc. Niech p. K.

przypomni sobie, że ta Msza istnieje już lat kilkanaście, a zatem w czasie kiedy Gounod'a nieznano w Warszawie. Śliczne użycie opóźnień i septymy dyssonującej w „Graduale“ nazywa p. K. bardzo przykrem dla ucha dyssonassem. Zaiste, każdy znający harmonję nie odezwałby się z tem, bo obawiałby się kompromitacji. Unissono w „Agnus“ wydaje się p. K. niepotrzebnem i nieefektywnem. Widać nie zrozumie nigdy szanowny krytyk jakie potężne wrażenie wywołuje chór unissono użyty. Mieliliśmy sposobność przekonać się o tem onegdaj, gdy sto kilkadziesiąt piersi zlało się w jedną nutę, poruszając do głębi duszę każdego słuchacza. Kończąc niniejszy artykuł upraszamy uprzejmie p. K. aby nadal o utworach ludzi tak zasłużonych w sztuce jak p. Studziński, z większą się odzywał podniosłością i oględnością.

Zygmunt Noskowski. —
— W dniu wczorajszym rozpoczęły się zapisy w nowo otwierającym się 16 maja *Zakładzie gimnastyki, zabaw i rzemiosł dla dzieci.*

— Na moście Aleksandrowskim pokład żelazny w wielu miejscach jest połupany. Wczoraj zaczęto zwozić nowe tafle żelazne i przystąpiono do reparacji tego pokładu.

— Z powodu robót brukarskich, przedsiębranych od ulicy Długiej do Nowolipek, przejazd został wstrzymany. Dorożki więc kursować winny przez ulicę Przejazd i Nowolipki.

— Zapytywani będąc przez członków Stowarzyszenia „Merkury“, czy p. Valentin d'Hauterive dotychczasowy sekretarz Zarządu już przestał być czynnym, widzimy potrzebę objaśnić, iż p. Valentin d'Hauterive jest zawsze czynnym i pełni obowiązki inspektora handlu w temże Towarzystwie.

— Wczoraj, pan Aleksander Chodecki, wyjechał do Lublina.

— Przy zbiegu ulic Sowiej i Bednarskiej, przybywa na dziś istniejącej kamienicy trzecie piętro; obok zaś bduje się trzy-piętrowy dom.

— Liczba dzieciak po ochronach z nastaniem cieplejszej pory zwiększa się, w dniu wczorajszym licznosc ich 1,191.

— Na rogu ulicy Elektoralnej i Solnej stawiają studzienkę, do wody z wodociągów.

— Szczegóły o pożarze na Pradze, w numerze wczorajszym mylnie podane, prostujemy z „Gazety Politycznej“, podającej wiadomość dokładniejszą o tym wypadku, a mianowicie:

W zeszlą sobotę, o godzinie 6^{1/2}, po południu, w cyrkule Pragskim, w domu Nro 249, w wozowni, w której mieściły się konie, siano, słoma, skład drzewa i desek, z niewiadomej przyczyny wybuchł ogień, objawszycy oficynie sąsiedniej possessji N^o 248 i spichrz ze słomą. Ogień w przeciagu kwadransa przez straż ogniową ugaszonym został. Budynek drewniany w possessji N^o 249, ubezpieczony na rs. 1,800 i materiały stolarskie, na rs. 1,800, w części spalone, a w części rozebrane zostały; na oficynie zaś possessji N^o 248 i spichrzach, ubezpieczonych na rs. 1,500, dachy w części rozebrano.

— W tymże cyrkule, Tytus Oszczepalski, lat 16cie wieku liczący, pracując przy budowie letnich łaźnierek na rzece Wiśle, w bliskości mostu Aleksandrowskiego, wypadł z łódki w wodę i już zaczął tonąć, lecz przez Kozłowskiego i Lachowskiego, wyrobników, którzy zdążyli przybyć z pomocą, uratowanym został.

— Wykopane na ulicy Elektoralnej, trumny z kośćmi ludzkimi podczas zakładania rur wodociągowych, stowżniki do decyzji Sądu, przewiezione zostały na cmentarz Powązkowski.

— W cyrkule Nowoświetskim, jeden z wołów prowadzonych do pojenia przez Karaszkiewicza, parobka rzeźniczego, nastąpił na Katarzynę Kot, 3-letnią córkę wyrobnika, która uległa małoznaczącemu stłuczeniu głowy i nogi prawej. Dziecko oddano rodzicom, a Karaszkiewicza przyaresztowano. (Gaz: Polic:)

— Otrzymane rs. 2, należne mi za komorne od b. właściciela domu przy ulicy Żelaznej, p. Łaszewskiego, przesyłam do Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, z przeznaczeniem dla założyć się mającej Ochronki męskiej starozakonnych, przy ulicy Dzikiej, na dowód mojej nieinteresowności.— K. Schwambaum.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od A. S. rs. 2 dla nieszczęśliwej matki kilkorga drobnych dzieci, na kupienie maszyny do szycia, odwodując się do serc matek o pomoc, bo one pojmą najlepiej co to jest za boleść, kiedy głodna dziecina wyciąga rączkę po kawałek chleba, a matka nie im dać nie może.

— Klucze znalezione w Alejach Ujazdowskich, odebrać można w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“. — Broszkę znaną na wczorajszym widowisku w Dobroczyńności, odebrać można w powyższej Redakcji.

— Wychowaniec zakładu sierot Jachowicza, na spacerze zamiejskim, znalazł obrączkę ślubną, o której w Redakcji otrzymać można wiadomość.

— Panu Prm. Uwaga słuszna. O frakach, tym stroju najłżejszym a jednak bardzo trudnym do noszenia, tak w salonie jak i na scenie, powiemy słowo przy zdarzonej sposobności. Jeżeli panu przyjdzie ochota do pogawędki listownej to prosimy o zasilenie „Kurjera“ swojemi spostrzeżeniami.

— W dniu jutrzejszym b. m. to jest w środę, o godzinie 9-tej rano, w kościele powązkowskim odprawione zostaną dwie Msze święte z legatu niegdy Dyonizego Cichockiego, a to za duszę jego i familji Cichockich. O czem Nadzór cmentarza powązkowskiego interesowanych zawiadamia. — 3620 —

— Jutro o godzinie 10-tej rano, w kościele Śgo Marcina przy ulicy Piwnej, odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Maksymiljana Kublik, zmarłego w Meranie d. 7 lutego r. b., na które zaprasza się Przyjaciół i Znajomych. — 3649 —

— Jutro jako w drugą rocznicę zgonu ś. p. Teodory z Maciejewskich Gutmanowej, odbędzie się za spokój jej duszy w kaplicy Pana Jezusa w kościele Śgo Józefa Oblubieńca na Krakowskim Przedmieściu, o godzinie 9-tej z rana żałobne nabożeństwo, na które pozostały syn, Krewnych i Przyjaciół zaprasza. 3644 —

— W dniu 11 b. m., o godzinie 9-tej z rana w kościele N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze, odbędzie się żałobna wotywa za duszę ś. p. Balbiny z Bońdrowskich Żdanowicz, na którą Krewnych i Znajomych zaprasza się. — 3654 —

— Dnia 12-go maja r. b. we czwartek, w kościele na Powązkach, odbędzie się o godzinie 10-tej msza ś. żałobna za duszę ś. p. Pawła Kocielińskiego, po której nastąpi poświęcenie pomnika. W ciężkim smutku na zawsze pozostała żona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na to nabożeństwo. — 3657 —

— W dniu 1-szym kwietnia r. b. w dobrach Czar-

tajewo powiecie bielskim, gubernji grodzieńskiej zmarł w 86 roku życia, powszechnie poważany ś. p. Marcin Smorczewski, niegdyś Oficer Legionów Włoskich, następnie zaś 8-go pułku Ułanów b. Księstwa Warszawskiego. — 3655 —

— Jerzy Sarosiek, Pomocnik Buchhaltera w Izbie Skarbowej, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończył życie w dniu 9 maja roku bieżącego. Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w dniu 11 b. m., to jest we środę, o godzinie 5ej po południu, z kaplicy kościoła Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski. — 3663 —

— Antoni Szymborski, fabrykant wyrobów grzebiennarskich i galanteryjnych, po długiej i ciężkiej chorobie rozstał się z tym światem w dniu 9 maja o godzinie 4-tej rano, przeżywszy lat 56. Pozostałe dzieci i familja zapraszają Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 11-tym maja, to jest we środę o godzinie 4-tej po południu, z kaplicy przy szpitalu Śgo Ducha na cmentarz powązkowski. — 3656 —

— Franciszka z Artztów Sobolewska, w dniu 8-m b. m. zmarła w wieku lat 82. Exportacja zwłok odbędzie się dziś o godzinie 5-tej po południu z kościoła na Lesznie na cmentarz powązkowski.

— Powszechna wystawa coroczna ma być otwarta w r. 1871 w Londynie, której prezesem honorowym wybrano księcia Walji. Ministerjum spraw zagranicznych otrzymało w tych dniach, jak donoszą Mosk. Wiad. zaproszenie, aby i Rossja przyjęła w niej udział, przyczem szczegółowo oznaczono przestzeń, wydzieloną dla płodów rosyjskich oddziału sztuk i wynalazków naukowych.

— Miasteczko Onikszty w powiecie Wilkomierskim, o 4 mile od Wilkomierza, dnia 23-go mies. marca padło ofiarą sztrazliwego pożaru. Z całego miasteczka została ledwo niewielka cząstka na jednym skraju osady; zgorzało przeszło 170 domów, kramów i budowli gospodarskich. Całe mienie nieszczęsnych pogorzalców zginęło w płomieniach; wielu nie zdołało uratować nawet odzieży. Pogorzalcy dla braku schronienia, pomimo ostrej pory roku, obozują pod gołym niebem. Okoliczni mieszkańcy pośpieszyli z pomocą nieszczęśliwym w wiktuałach i okryciu; w Wilkomierzu zebrano kilkaset rubli na wsparcie. Lecz cóż to znaczy w obec ogromu klęski?

— Z skutecznego w końcu r. z. obliczenia ludności w mieście Wilnie, pokazuje się, iż żydów w temże mieście znajduje się: płci męskiej 14,277, płci żeńskiej 16,456; żydów rolników męzczyzn 45, kobiet 40.

— Donoszą nam z Wilny, że p. Gustaw Frieman skrzypek, dał tam dwa koncerty, z których mianowicie drugi, onegdaj, to jest 8 maja odbyty, bardzo zadowolnił licznie zebranych słuchaczy.

— „Prawitel. Wiestnik“ donosi, że w m. Lipowcu (gub. kijowska) 22 lutego o godz. 1-iej w nocy, niewiadomi ludzie napadli na dom szlachcianki Dobkiewiczowej, związali ją, pobili i pozabierali pieniądze i różnych rzeczy na 6,003 ruble 85 kop.

— W tejże gazecie znajdujemy wiadomość, że w gub. kulandzkiej, w majątku Sweten, pokazała się zaraza na bydło, znana pod nazwą sybirskiej.

— (Gaz. Pol.) Z wiedeńskiego regulaminu dworskiego z r. 1624, Tages-Pressa podaje następujący wypadek: „Jego C. K. Wysokość raczył rozmaitych

oficerów zapraszać do swego stołu i często miał sposobność się przekonać, że większa część tychże oficerów zachowuje się z wielką grzecznością i dobrem wychowaniem, jak prawdziwi i godni kawalerowie. Niemniej jednak zdaje się Jego C. K. Wysokości pożytecznym dla mniej doświadczonych kadetów wydać następujące przepisy: 1) mają oni Jego C. K. Wysokości zaraz po przybyciu okazywać uszanowanie, być ładnie ubranymi, w tuzurku i butach, i nie wchodzić do pokoju w półpijanym stanie; 2) przy stole nie huścić krzesłem, nie rozwalać się na niem i nóg w całej długości nie wyciągać; 3) nie pić po każdym kęsie, albowiem czyniąc tak, bardzo prędko się upija; nie wypróżniać kielicha więcej jak do połowy za jednym razem i przed piciem obebrać porządnie usta i wąsy; 4) nie kłaść rąk w półmiski i kości nie rzucać pod stół; 5) nie oblizywać palców i nie pluć na talerz, ani też nosa serwetą nie obcierać; by nie pić tak po bydlęcemu, żeby aż spaść z krzesła, lub nie móżdź utrzymać się na nogach i t. d. Jeżeli młodzi oficerowie z pierwszych rodzin potrzebowali podobnych przepisów, — dodaje *Tages-Press*, jakieżto obyczaje musiały być podówczas w niższych klasach społeczeństwa?

× Sędziwy Paweł Kock ulubieniec lubiących rodzajowe obrazki, napisał dwa utwory dramatyczne dla paryżkiego teatru l'Ambigu.

× W Trewirze, zamarły świat rzymski, coraz bardziej wychyla się z głębi ziemi na jasność dniową XIX wieku. Do licznych pamiątek w murach, rzeźbach i posągach, corok przybývają nowe jakieś pomniki, świadczące o świetności dawnej rezydencji Imperatorów. W bieżącym już roku odkryto przy niwelacji gruntów, 25 kamiennych sarkofagów umieszczonych na niejednakowym poziomie. Po otworzeniu w każdym z nich znaleziono szkielet jakiegoś senatora, prokonsula lub dowódcy legionu.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Nigdy może jeszcze stronnictwo rewolucyjne we Francji tak wielu i tak stanowczych nie odebrało ciosów jak w ciągu ostatniego roku. Smutne rezultaty probowanych w czerweu i w lutym rozruchów zachwiały już silnie wiarę w jakąkolwiek poważną działalność rewolucjonistów, których ostatecznie dobiło sprawozdanie jeneralnego prokuratora o ostatnim sprzysiężeniu. Jestto w swoim rodzaju nader interesujący dokument, dowodzący przede wszystkim, że stronnictwo przewrotu nie zasługuje na miano politycznej partji, i że się na nie jak na garstkę ludzi pozostających pod wpływem pewnej fatalnej manji zapatrywać należy. List Florensa do Ballot'a z d. 29 z. m., umieszczony przy końcu raportu p. Grandperret, i traktujący proste morderstwo jak zwyczajny do załatwienia interes, świadczy o sile tej „idée fixe“ pochłaniającej ludzi skąd inąd lepiej umysłowo uposażonych.

Ze sprawozdanie p. Grandperret wywarło niepospolity wpływ na powszechne głosowanie, nie ulega żadnej wątpliwości. Nie należy jednakże przeceniać doniosłości tego wpływu. Wczorajszy telegram o rezultatach głosowania ze 149 sekcji wyborczych w Paryżu, mógł nawet zachwiać wiarę w ową większość rządową, o której wszędzie i wszyscy mówili. Rezultat ten jednakże tak co do Paryża, jak i większych miast prowincjonalnych łatwo było przewidzieć. Z depeszy otrzymanej wczoraj po południu dowiadujemy się nadto, że cały departament Sekwany poszedł za przykładem

swjej stolicy, złożywszy wotów przeczących blisko o 50 tysięcy więcej, jak twierdzących. Rząd jak zwykle przede wszystkim liczyć musiał na wiejskie okręgi wyborcze, i te go zapewne nie zawiodą. Ogólną sumę głosów na korzyść consultu oblicza ostatni telegram przypuszczalnie na 6½ milionów. Jeśli więc rządowi chodziło tylko o otrzymanie większości dla przeprowadzenia reform konstytucyjnych objętych senatus consultem, może się uważać za zwycięzcę. Przypuszczając zaś jakąś myśl ukrytą, jakąś próbę trwałości podstaw dynastycznych, trzeba przyznać, że w obec 8 milionów z 1852 r., dzisiejszy rezultat tylko za porażkę uważać można.

Dziennik „Wiener Ztg“ zamieścił w urzędowej części skład **austrjackiego** ministerjum. Kierownictwo ministerjum finansów obejmuje p. Holzgethan, rolnictwa, baron Petrino, obrony krajowej p. Widmann. Z tych trzech nominacji za najważniejszą bez wątpienia należy uważać nominację barona Petrino. Wiadomo, że deputowany bukowiński postawił kiedyś wniosek przyznania pozostałym prowincjom w składzie państwa wchodzącym prerogatywy wyrównujących prawom o jakie się Galicja dopominała; wejście więc jego w skład ministerjum hr. Potockiego dowodzi, że nowe ministerjum z nieustającą energją, pragnie kroczyć po drodze federalizmu. Naturalne to i konieczne następstwo odpornej postawy jaką w obec gabinetu hr. Potockiego przyjęło stronnictwo austriacko-niemieckie; to też ani jednej wybitnej osobistości z tego obozu nie udało się hrabiemu wciągnąć do gabinetu, gdyż pp. Holzgethan i Wiedman zdają się tam tylko figurować w charakterze tak zwanych fachowych ministrów.

Organ staroczeskiej partji „Narodni listy“ zaczyna znów optymistycznie się zapatrywać na sprawę pojednania z Czechami. Dziennik ten „spodziewa się jak najlepszych rezultatów“, i twierdzi, że przewodcy Czechów zgodzili się ażeby w sprawach wspólnych węgierska delegacja na równych prawach z czeską, galicyjską, i niemiecko-austriacką zjednoczoną była, nie mniej jednak nie chcą zgółła słyszeć o posłaniu przedstawicieli do Rady Państwa.

Niektóre dzienniki utrzymują, że rząd grecki sam dał inicjatywę w sprawie Maratońskiej, oświadczywszy mocarstwu gotowość wszelkiego zadośćuczynienia, jakie tylko dać może rząd za czyn bezpośrednio go nie obciążający. Jednocześnie jednak w tym dyplomatycznym dokumencie wyrażona jest nadzieja, że mocarstwa europejskie nie przedsięwzemią żadnego kroku któryby mógł w oczach Indności Grecji, narazić na szwank powagę rządu a tem samem uniemożliwić wszelką jego działalność przedsięwziętą w celu polepszenia społecznych warunków całego kraju.

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń 9 Maja godz. 9 m. 50 z rana.

Paryż. — Rezultaty plebiscytu następujące: w Paryżu 111,363 „tak“, 156,377 „nie“, a 93,000 pustych wotów; w dep. Sekwany 139,538 „tak“, 184,946 „nie“; w Marsylji 18,412 „tak“, 34,329 „nie“; w Tuluzie 12,534 „nie“, 9,112 „tak“; w Bordeaux 10,127 „tak“, 18,469 „nie“. Z dostarczonych do obecnej chwili wiadomości na 3,671,000 głosuj., wyrzekło „tak“ 2,614,000, „nie“ 432,000. Prawdopodobny ogólny rezul-

tat głosowania będzie 6½ miljonów „tak” i 1½ miljonów „nie”.

wieder 9 Maja godz. 10 m. 40 w nocy.
Paryż. — Dziennik „France” zapewnia, że „Journal officiel” ogłosi jutro dymisję gabinetu. Utworzenie nowego gabinetu nastąpi bezzwłocznie. Ollivier zachowa dotychczasowe stanowisko. „Patrie” ogłasza rezultat głosowania w wewnętrznych garnizonach: 219,000 „tak” i 36,598 „nie”. Ogólny wypadek głosowania, z wyjątkiem 8 okręgów, 7,105,000 „tak” i 1,415,000 „nie”.

Z Petersburga donoszą, że d. 7 maja rano, austriacki wojskowy *attaché* ambassady, Arenberg, znaleziony został w swoim mieszkaniu zamordowanym. Morderca dotąd nie został wysledzony.

PIERWSZY CZARNY DEMOSTENES.

New-Jorkskie gazety przepełnione są opisami pierwszego wystąpienia na trybunę oratorską, pierwszego senatora murzyna w senacie północno-amerykańskich Stanów Zjednoczonych. — Rewelsa.

Oryginalna była, powiadają powierzchowność tego młodzieńca, z czarną jak smoła twarzą, z błyszczącymi, wielkimi oczyma i z kędzierzawymi włosami, w czarnym fraku, w białych kołnierzykach i w rękawiczkach paryzkich koloru gris de perle.

Na porządku stała kwestja o nałożeniu nadzwyczajnego podatku na ludność kolorową jednego stanu. Głos należał do Rewelsa.

Skoro tylko się ukazał na trybunie, w charakterze równouprawnionego obywatela Stanów, cała sala w oczekiwaniu mowy murzyna, którego wielu jeszcze dotychczas nie uważa za człowieka — nagle się uciszyła. Rewels rozpoczął. Zaraz po pierwszych wyrazach łatwo poznać było, że ma objęcie jasne i obszerne, wykształcenie nietuzinkowe, pogląd trafny na stan spraw politycznych w swym kraju i władza takimi zwrotami wymowy, które po większej części bywają własnością już zestarzałych na trybunie mówców.

Z początku mówił jasno, logicznie i swobodnie. Następnie, — kiedy powstając na niesprawiedliwość projektowanego podatku, — zatrzymał się dłużej nad potrzebami i nędzą swych czarnych współziomków, do poprzednich zalet jego mowy przyłączył się tak szczerzy zapach, takie współczucie dla klientów, że słuchacze zasypali go gromem oklasków.

Wyrazy płynęły szykownie, wdzięcznie, przekonywająco i mimowolnie słuchaczy pociągały. Skoro skończył, przydujący w senacie powstał z miejsca, podszedł ku niemu, podał rękę po przyjacielsku i zapewnił, że on swoją osobistością najsilniej przemawia na korzyść człoowieczeństwa i równouprawnienia murzynów.

Rewels wygrał sprawę swych klientów i projekt opodatkowania był odrzuconym.

Redaktor, W. Szymanowski.

— *Biurowo posłańców publicznych.* Dla ułatwienia publiczności posługiwania się rozstawionymi posłańcami, Biuro uważa sobie za obowiązek przypomnieć niektóre punkty Ustawy i Taryfy, których znajomość oszczędzi wszelkich początkowych nieporozumień.

I tak kurs zwyczajny z przesyłką kosztuje kop. 7½ (gr. 15), które płaci się z góry posłańcowi, posłaniec zaś obowiązany jest wręczyć dającemu mu przesyłkę wydartą markę z właściwym numerem. Jeżeli ma powrócić z odpowiedzią ustną lub piśmienneą, otrzymuje kop. 12½ (gr. 25). Dalsze kursa jak: na Pragę, do Cytadeli, Ujazdowa, Łazienek i Belwederu, płacą się po kopiejek 15 (zł. 1), z powrotną odpowiedzią kopiejek 20 (gr. 40).

Posłaniec opatrzony jest w drukowaną taryfę, którą na każde żądanie okazać winien. Liczba posłańców z dniem każdym powiększana będzie, aby jak najspieszniej takowi mogli wykonywać powierzane im czynności. Wkrótce ukazą się posłańcy, przeznaczeni do robót cięższych, opatrzni w trągi i wózki. Obecnie mogą być także wynajmowani przez pp. Kupców lub inne osoby, po porozumieniu się w Biurze, stale na godziny.

Biuro uprasza publiczność we wspólnym interesie, aby raczyła zawiadamiać Zarząd *jak najspieszniej*, o wszelkich nadużyciach, jakie by mogły mieć miejsce ze strony kommisjonerów (posłańców), gdyż tym tylko sposobem, mogą być utrzymani w odpowiednim porządku.

Pośpiech w reklamacji jest koniecznym, aby skutek odpowiedni mógł nastąpić, i dlatego 24 godzin przyjęte zostały, jako termin przyjmowania przez Biuro zażaleń i reklamacji. Zagranicą termin ten również uznano za dostateczny, a nawet korzystny w dochodzeniu mogących zajść nieporozumień.

Wszelkie zaś objaśnienia i uwagi przez publiczność czynione, a mające na celu udoskonalenie nowo otworzonej instytucji Zarząd przyjmie z wdzięcznością i do nich będzie się starał zastosować.

— *Instytut Laryngoskopijny* Doktora Kohna, Lekarza ordynującego w oddziale chorób syfilitycznych i skórnych, przy szpitalu starozakonnych, przy ulicy Królewskiej N° 39, na parterze. Przyjmuje chorych codzień do 10½, z rana i od 3ciej do 6tej po południu. Biednych bezpłatnie. (2—0) —3516—

— *Zakład leczenia Kumysem* D-rów A. Przystańskiego i J. F. Nowakowskiego w Warszawie, w Saskim Ogrodzie przy Ujeżdżalni, przyjmuje chorych cierpiących na suchoty, chroniczne katary dróg oddechowych, katary żołądka i kiszek, różne chroniczne odplywy na bezkrwistość, bladaczkę, długotrwałą djarję, na wszelkie osłabienia i wyniszczenia organizmu. Kurs metodycznego leczenia kumysem trwa sześć tygodni, przy codziennym nadzorze lekarzy Zakładu, którzy udzielają chorym porad od 8ej do 11ej rano i od 5ej do 7ej po południu. Wydawanie kumysu odbywa się na butelki i szklanki cały dzień. (2—10) —3498—

Zakład Lecznicy prywatny Doktora Sikorskiego, dla chorych dzieci, przy ulicy Solnej N° (4) 814 domu przyjmuje chore dzieci od roku do 10 lat wieku, na kurację, za opłatą po kop: 15 dziennie, wnoszoną za tydzień, z góry, za co chory otrzymuje to wszystko co dla kuracji jego jest potrzebne. — Przy tymże zakładzie urządzono Ambulatorium, w którym udziela się chorym przybywającym z miasta, codziennie poradę lekarską, za opłatą po kop: 10 od osoby. (12—50) 9564

Nauczyciel Muzyki z patentem,

udziela początków Muzyki dzieciom i osobom dorosłym, na własnym lub uczących się fortepianie, po cenie bardzo umiarkowanej. Osoby interessowane raczą zostawić dokładny swój adres w domu Wnej Matuszewskiej, Ulica Chłódna Nr 921, nowy 37, w nieobecności, u stróża Ignacego.

(1-3) - 3639 -

Sklep z Dystrybucją,

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania w każdym czasie wraz z wszelkimi rekwizytami. Osoby życzące sobie nabyć taką, zechcą się zgłosić do właścicielki Dystrybucji w domu Nr 22 (nowy), przy ulicy Nowy-Swiat.

(2-3)

- 3541 -

Ulica Miodowa, dom Grabowskiego 495

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że w tych dniach nadszedł ostatni transport **Płócien** hollenderskich, bilfeldskich, rumburskich i szlązkich, które w bardzo krótkim czasie muszą być sprzedane po niesłychanie tanich cenach. W dowód czego dołączam mały cennik.

- 1 sztuka płótna Szląskiego na 12 koszul męzkich rs. 9 kop. 75.
- 1 sztuka płótna Hollenderskiego na 12 koszul męzkich, rs. 11.
- 1 sztuka Weby, na 15 koszul męzkich, rs. 15.
- Cienkiej weby od rs. 16 i drożej.
- Bielizna stołowa zadziwiająco tania.
- Chustki do nosa po niepraktykowanych cenach.
- Oprócz tego Magazyn posiada wielki wybór perkalów białych, różnej szerokości po cenach bardzo przystępnych.

Spodziewam się, że Szanowna Publiczność, nie omisszka skorzystać z tak dogodnej sposobności zaopatrzenia się w świeże tanie i dobre towary.

Kupującym w znacznych partiach odstępuje się przystępny rabat.

(2-2)

- 3572 -

Ulica Miodowa, dom Grabowskiego, 495

Jest do wydzierżawienia w każdym czasie

MIESZKANIE LETNIE,

składające się z kilkunastu Pokoi, Stajni i Wozowni, w kolonii Gocław, za rogatkami Grochowskiemi za Praga, wiorst 2 za Warszawą położonej, z których jedna szosa, a jedna boczna droga; najmujący mieszkanie korzystać będzie ze spaceru w obszernym ogrodzie. Wiadomość bliższą powziąć można codziennie do 10-ej rano, lub od 4-ej do 5-ej po południu przy ulicy S-to Jańskiej, po N rem 25 (nowy 3), w mieszkaniu na 2-iem piętrze od frontu pod N rem 7.

(1-3)

- 3652 -

Zakład Fryzjersko-Perukarski

Fryzjera Teatrów Warszawskich

FELIKSA FIJAŁSKIEGO,

przeniesiony został z pod Głównej Bramy Teatru, na ulicę Niecałą, dom Brzozowskiego, Nr 614K (nowy 9).

(4-0)

- 3414 -



Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe W ULADOWCE,

w Warszawie, na Placu Bankowym, dom JW. Hr. Przeddzieckiego, sprzedaje Likieri, Wódki, Alkohol, Romy, Żytniówke, Octy, Makarony i Krochmal. Handlującym odstępuje się rabat.

(6-0)

- 3086 -

Drugi transport

Śledzi Pocztowych,

tegorocznego połowu, otrzymał Skład **ANT. STĘPKOWSKIEGO,** i takowe Amatorom poleca.

(11-0)

- 3138 -

Pierwsza w kraju fabryka obuwia szrubowanego poleca wyroby swoje wziędom szan. publicz. Plac Teatralny, Nr. 461, I. Lubliński.

OBICIA PAPIEROWE

w wielkim wyborze, po cenach zupełnie niskich, poleca Skład Obić Papierowych, Cerat i Rolet, pod firmą **J. Rożański**, ulica Miodowa, Nr 9

(2-8) - 3409 -

TEATR WIELKI.

Dziś: **VIOLETTA.**

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: **PRZEZ ZAZDROŚĆ** (wyst. p. Popiel) — **PARTJA PIKIETY — ZBUDZIŁO SIĘ W NIEJ SERCE** (wyst. p. Popiel).
Jutro, **POZYWCIE.**

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskiem, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz. 10ej rano do 2ej po południu.

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 28-go Kwietnia 10 Maja 1870 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble	1 kop.	sr	
Półimperjały Ros. — k. — rs. — k. —				
Dukaty Hollen. rs. — k. — rs. — k. —				
Oblig skarbowe 100 rs., (oprócz kup.)	—	—	90	—
Listy Zast. 3 okresu, I, s. za rs. 100	93	98	93	65
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	93	81	93	48
Listy Zast. nowe 5% z r. 1869....	94	—	93	67
Oblig Towarzystwa Kred. Ziemięskiego	—	—	100	67
Listy likwidacyjne za rsr. 100.....	76	85	76	65
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860....	—	—	—	—
Nowa Ros. pożyczka prem. z r. 1864.	152	25	151	75
z r. 1866.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	70	50	70	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej.	73	25	72	25
Akcje Głów. Tow. Ross. Dróg Żel..	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Teresopol..	—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje Kolei Żel. Fabr. Łódz.	108	—	—	—
5% Listy zastawne rosyjskie.....	112	—	111	33

Wartość kuponu bież: od List. Zast. rs. 1 kop. 52²/₃,
 Od Likwidacyjnych rs. 1 kop. 76²/₃.
 Od Listów Zast. nowych kop. 190⁹/₁₈
 Berlin: Weksel 100 tal. 2 m. rs. 121 k. 20 rs. 121 k. 5
 Londyn 3 M. 1 funt st. rs. 8 k. 29 rs. 8 k. 28.
 Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 99 k. — rs. 98 k. 77¹/₂
 Wiedeń. W 2 m. za 150 w. a. rs. 99 k. 90 rs. — kop. —

Ceny Targowe Warszawskie. — D. 9 Maja płacono za korzec pszenicy od rs. 6 kop 45 do rs. 7 kop. 80; żyta od rs. 4 kop 30 do rs. 4 kop 42¹/₂ jęczmienia 4-ro. i dwu rzędowego, od rs. 3 kop. 15 do rs. 3 kop. 30; Owsa od rs. 2 kop. 40 do rs. 2 kop. 50 Kartofli od rs. 1 kop. 20 do rs. 1 kop. 27¹/₂.

Okowity płacono dnia 9 Maja za wiadro od rs. 3 kop. 96 do rs. 3 kop. 99; za garniec od rs. 1 kop. 29 do rs. 1 kop. 30.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Дозволено Цензурою.

WIADOMOŚCI KSIĘGARSKIE.

Księgarnia i Skład Nut Muzycznych Ferdynanda Hösick,

przy ulicy Senatorskiej, Nr 496, wprost pałacu Prymassowskiego.

otrzymała następujące nowości w języku polskim:

Caballero Fernan. Klemencja, powieść hiszpańska, przełożył Ajo. Rs 1 kop. 20.

Kamiński Jan Maurycy. O prostytucji. Kop. 75.
Nie zapominajcie o umarłych, czyli akt miłosierdzia względem dusz w czyszczeniu cierpiących. Kopiejk 20.

Więski mechnik, przez St. M. Zesztyl. Kop. 40.
Beljowska Joanna. Panie wysłuchaj modlitwę moją, nowe wydanie, papier welinowy. Rs. 2.

Buchhalterja pojedyncza i podwójna. Kop. 30.

Pinart. Pokarm duszy chrześcijańskiej albo rozmyślenia bolesnej męki Jezusa Chrystusa. Kop. 82.

Kirschrot Józef. O stowarzyszeniach zaliczkowych, a w szczególności, o kasie pożyczkowej warszawskich przemysłowców. Kop. 75.

Kamocka Józefa. Praktyczny wykład nauki języka polskiego; obejmujący źródłosłów, składnię i pisownię. Kop. 60.

Ochorowicz Julian. Miłość, Zbrodnia, Wiara i Moralność. Kilka studjów z psychologii kryminalnej. Kopiejk 90.

Jackowski Maksymilian. Rzut oka na nasze zasady, sprawy i potrzeby.

Wujko Jakób. Pastilla Katolicka mniejsza w dwóch częściach. Rs. 3.

Sarnecki Zygmunt. Zemsta Pani Hrabiny, komedia. Kop. 15. (1-1) — 3204 —

OBWIESZCZENIE.

Zarządzający Dochodami Akcyznymi Warszawskiej i Siedleckiej Gubernji, podaje do wiadomości powszechnej, że w Kancellarjach Magazynów Solnych: Ostrołęka, Piątница i Nowa Aleksandria, odbywać się będzie publiczna głośna licytacja na sprzedaż soli nieczystej, mianowicie:

1. W Kancellarji Magazynu Solnego Ostrołęka, położonego w mieście powiatowem Ostrołęce. Łomżyńskiej Gubernji: Dnia 18 (30) Maja 1870 r., będzie odbywać się licytacja, na sprzedaż 19 beczek, czyli pudów 178 fun. 24, soli szybitkowej, mniej zanieczyszczonej, od kop. 80 za jeden pud, jak również na 95 beczek, czyli pudów 893, takiegoż gatunku więcej zanieczyszczonej soli, od kop. 60 za pud.

Dnia 19 (31) Maja r. b., na sprzedaż szybitkowej soli pudów 1424 fun. 20, czyli 153 beczek, (z których jedna niepełna, będącej najbardziej zanieczyszczonej, od kop. 45 za jeden pud.

2. W Kancellarji Magazynu Solnego Piątница w powiecie i Gubernji Łomżyńskiej znajdującego się.

Dnia 21 Maja (2 Czerwca) r. b. odbywać się będzie licytacja, na sprzedaż soli szybitkowej, w ilości pudów 3440 fun. 16, poczynając od kop. 50 za pud.

Dnia 22 Maja (3 Czerwca) r. b., na sprzedaż pudów 3449 fun. 32 takiegoż gatunku soli od tejże samej ceny.

Dnia 28 Maja (9 Czerwca) na sprzedaż zielonej soli w beczkach, w ilości pudów 1391 fun. 8, od kop 40 za pud.

3. W Kancellarji Magazynu Solnego, Nowej Aleksandrii znajdującego się w mieście powiatowem Nowej Aleksandrii, Lubelskiej Gubernji, odbywać się będzie, w dniu 18 (30) Maja r. b., licytacja na sprzedaż, szybitkowej soli w beczkach, pudów 488 fun. 33 po kop. 60 ze jedn pud.

Licytacja zaczynać się będzie o godzinie 11 przed południem.

Warunki licytacyjne na sprzedaż rzeczonyj soli, przejrzane być mogą w Biurze Zarządzającego Dochodami Akcyznymi, Warszawskiej i Siedleckiej Gubernji, tudzież na miejscu sprzedaży w Kancellarjach Magazynów Solnych.

(1-3)

— 3564 —

OBWIESZCZENIE.

Podaję do powszechnej wiadomości, że w dniu 30 kwietnia (12 maja) r. b., o god. 3-iej po południu, przed Sądem Gminnym Czyste, odbywać się będzie licytacja głośna na wydzierżawienie roczne

Kolonji Nr 34,

we wsi Woli położonej, na rzecz zaległych podatków Skarbowych. Blizszą wiadomość, mający chęć licytowania osiągnąć mogą w kancelarji Gminy Czyste. W Woli dnia 24 kwietnia (6 maja) 1870. **Kamiński.**

(3-3)—3553—

OBWIESZCZENIE.

Podaję do publicznej wiadomości, że w dniu 30 kwietnia (12 maja) r. b., o god. 10 rano, przed Sądem Gminnym Czyste, odbywać się będzie głośna licytacja na sprzedaż rozmaitych ruchomości gospodarskich i sprzętów domowych na kolonji Nr 27, we wsi Ochota, po ś. p. Józefie Krzowskijskiej pozostałych. W Woli dnia 24 kwietnia (6 maja) 1870.

(3-3)—3554—

Kamiński.

RS. 1500, bez pośrednictwa osoby trzeciej potrzebne są na pierwszy numer hypoteki majątku, kilkadziesiąt tysięcy wartości. Osoba interessowana zostawi adres w Redakcji Kurjera Warsz. pod literami NN. (1-1) — 3613 —

ŁAZNIA PAROWA

W mieście Radomiu,

do wydzierżawienia, z oddzielnym domem mieszkalnym i szynkiem, z ogrodem warzywnym i łąką, przeszło 12 dzies (mórg sześć nowo-polskich) powierzchni obejmujących, na rok jeden lub na lat trzy. Po bliższą wiadomość zgłosić się można do właściciela powyższej łaźni, mieszkającego w Radomiu, przy ulicy Lubelskiej, Nr 149 w domu Glepicha 2-ie piętro. (1-3)—3629—

Mam honor zawiadomić, tak mieszkańców miasta Kalisza, jak i jego okolic, iż otworzyłem w mieście Kaliszu przy ulicy Marjańskiej wprost hotelu W-go Peschke:

Magazyn Ubiorów Męzkich,

który zaopatrzysz w dobór tak gotowej garderoby, jako też najświeższych materjałów, śmiać polecić Szanownej publiczności. **J. Koldrasinski.**

(1-1)

— 3623 —



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania **Billard** mało używany, z należąciami do niego: 12 kijów, chłopak, sztankiel, 5 bil, kręgielki, nowc pokrycie do niego, za rs. 130. Wiadomość pod Nrem 103 nowym, Krak.-Przed., w bawarji. naprzeciw zamku. (1-3)—3625—

Skład Sukna i Kortów

pod firmą **Kles et Szulc,**

przy ulicy Miodowej w domu W-go Bujno, urządził z dniem 10-tym Maja r. b., **wyprzedaż kortów** wysortowanych tak letnich jako też i na późniejszą porę po cenach niżej kosztu własnego, na tejże samej ulicy w domu W-go Euwarda Grabowskiego wprost filarów.

(1-6)

— 3617 —

Faeton elegancki,

do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Królewskiej Nr 23, między godziną 10-tą a 2-gą z południa u rządy domu.

(1-3)

— 3641 —

SKŁAD HERBATY, CUKRU, WINI I TOWARÓW KOLONJALNYCH

Z. ACHCIKA

róg ulicy Twardej i Ciepłej, pod Nr 1117c, w Warszawie.

wraz ze wszelkimi aktywami i passywami, z dniem dzisiejszym przeszedł na własność

WINCENTEGO JĘDRZEJOWSKIEGO.

Nowy Właściciel na zasadzie kilkonastoletniej praktyki w tymże zawodzie, doborem i dobrocią towarów, przystępnością cen, oraz rzetelnością, którą za najgłówniejszy cel obrał, ma nadzieję, że od Szanownej Publiczności też samo zaufanie, jakim poprzednio firma się szczyciła, otrzyma

Wincenty Jędrzejowski.

(1-1)

— 3631 —

PANIENKI,

do nauki krawiecczyny potrzebne są. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 34, mieszkania numer 10-ty.

(1-3) — 3646 —

WYPRZEDAŻ

Wyrobów Siodlarskich i Ry-marskich,

przy ulicy Krak. Przedm. Nr 400 wprost Śgo Krzyża.

Z powodu zamierzonego zwinięcia zakładu wyprzedają się po cenach NIŻEJ KOSZTU rozmaite wyroby jako to: ZA-PRĘGI, SIODŁA, BATY i SZPICRU-TY, KUFRY PODRÓŻNE, SAKWOJA-ŻE oraz rozmaite Galanterje. Tamże na-być można całe urządzenie Sklepowe jako to: SZAFY OSZKLONE nowe przeszło na pół łokcia głębokie i 6 łokci długie, kilka LAMP sklepowych oraz Stół lipowy na stalugach do krajania skór etc. W. KALICIŃSKI.

(1-6)

3647 —

OSOBA

w średnim wieku, znająca zatrudnienia handlowe, poszukuje miejsca za Sklepowe, z kaucją. Osoby potrzebujące raczą nadesłać adresy do mieszkania, lub do stróża miejscowego. Ulica Furmańska, Nr 2701 nowy 10, na lewo w oficynie, mieszkania Nr 34, od god. 11 do 5. Są do sprzedania Rzeczy handlowe, razem lub częściowo, służące na dystrybucję lub handel wiktuałów.

(1-1) — 3633 —

SUKNIE DAMSKIE

odpowiednie wszelkim wymaganiom gustu, mody i elegancji, wykonywają się w Zakładzie Krawieckim damskim Woj-nickiej, pod Nr 1345 przy ulicy Ś-to Krzyżkiej, drugi dom od Nowego-Swiata, mieszkania Nr 5 na 1em piętrze.

(1-4)

— 3618 —

Potrzebne są]

PANNY,

kompletnie uzdatnione do krawiecczyny. Wiadomość w sklepie wiktuałów przy ulicy Mazowieckiej.

(1-2)

— 3636 —

Chojecka.

Bielizna gotowa.

Koszule nocne i wszelką bieliznę po cenie nader przystępnej nabyć można przy ulicy Krakowskie Przedmieście dom Dobrycza Nr 455, nowy 93, w bliżkości kolumny Zygmunta.

(1-3)

— 3640 —

Skład płótna ALBERTA KOHN.

Z Kapitałem około rsr. 800,

można nabyć pewien zakład przeszło 60% rocznie, netto procentu przynoszący. Zajęcie jest właściwie kobiece, i nie wymagające żadnych specjalnych wiadomości. O bliższych tak warunkach, jako też i korzyściach powyżej przytoczonych, dokładnie przekonać się można na miejscu. Wiadomość u właściciela przy ulicy Krzywe-Koło, dom Ło-sia, Nr 2 nowy, 3-cie piętro drzwi wprost korytarza.

(1-3)

— 3621 —

MASZYNY

do kopania kartofli,

najnowszej konstrukcji, całe żelazne, pomimo tego lekkie, bez porównania praktyczniejsze od dawniej sprzedawanych, wyrabiamy obecnie w swojej fabryce i polecamy takowe z gwarancją za praktyczność. Cena takiej maszyny jest rs: 80 waga 650 funtów. Obstalunki do wykonania w roku bieżącym możemy przyjmować tylko do dnia 15 Czerwca.

Ostrowski i Spółka

przy ulicy Senatorskiej Nr 473D

(1-3)

— 3619 —

Fabryka Mydła i Świec

na prowincji, z bardzo znacznym ruchem handlowym, jest do odstąpienia, pod bardzo korzystnymi warunkami. Wiadomość w domu zleceń Oczarskiego, ulica Senatorska, Ner 20 nowy.

(1-3) — 3638 —

Magazyn nasz znajduje się przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu Dobrycza, Nr 455/93, obok statuy Zygmunta.

TAJEMNICE WARSZAWY

Magazyn nasz znajduje się przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu Dobrycza, Nr 455/93, oraz statuy Zygmunta.

WIELE SĄ ZNANE, A JEDNAKŻE SĄ TACY, CO NIE WIEDZĄ, ŻE

W SKŁADZIE PŁOTNA

ALBERTA KOHNA,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu Dobrycza, Nr 455/93, obok statuy Zygmunta.

można dostać:

- | | |
|--------------|--|
| rs. kop. | |
| Za 10 | — jedną sztukę Szlązkiego płótna na 12 koszul; |
| 11 | — 50 jedną sztukę Brukselskiego płótna na 12 koszul; |
| 18 | — 50 jedną sztukę Hollenderskiej weby na 14 koszul; |
| 50 | — 50 pół tuzina chustek do nosa; |
| 80 | — 80 pół tuzina chustek do nosa z Hollenderskiego płótna; |
| 90 | — 90 pół tuzina chustek batystowych angielskich (prawdziwa nitka); |
| 1 | — 50 pół tuzina francuzkich chustek batystowych; |
| 60 | — 60 jedną kolorową serwetę do kawy; |
| 1 | — 5 jedną kolorową serwetę do kawy, szlązkiego i hollenderskiego wyrobu; |
| 1 | — 1 jedną białą serwetę stołową (damast); |
| 1 | — 20 pół tuzina serwet stołowych; |
| 60 | — 60 pół tuzina serwet desserowych; |
| 10 | — 10 jeden łokieć szertingu; |
| 32 | — 32 jeden łokieć płótna prześcieradłowego na poszewki bez szwu; |
| 22 | — 22 jeden łokieć płótna hollenderskiego, w resztkach, od 3 do 16 łokci; |
| 3 | — 40 jedną ciężką kódrę pikową; |
| 2 | — 25 pół tuzina angielskich damskich pończoch; |
| 1 | — 30 pół tuzina angielskich męzkich skarpetek; |
| 1 | — 10 Kalesony płócienne lub z angielskiej skóry; |
| 1 | — 30 jedną męzką dzienną koszulę z płóciennym gorsem; |
| 1 | — 50 jedną cienką damską koszulę płócienną z haftowanym gorsem (z ząbkami); |
| 1 | — 5 jeden kaftanik damski; |
| 85 | — 85 jedną parę damskich kalesonów; |
| 15 | — 15 jeden łokieć angielskiej skóry, nadającej się szczególnie do spodniej bielizny męskiej; |

Prócz tego znajdują się w naszym Składzie: francuzkie chustki i Longshawls, materje wełniane Ljońskie chustki wełniane w najnowszych fasonach, Beduiny, Kołnierzyki męzkie, kolorowe chustki batystowe, oraz rozmaite inne gatunki. — **Przy większych zakupach odstępuje się jeszcze znaczny rabat.**
— Magazyn nasz znajduje się przy ulicy Krakow.-Przed., w domu Dobrycza, Nr 455/93, obok statuy Zygmunta i otwarty codziennie od godz. 8 z rana do 9 wieczorem, z wyjątkiem Niedzieli i dni Świątecznych podczas Nabożeństwa.



100 Macior i 200 Skopów

młodych, cienko poprawnych i zdatnych do chowu, posiada Dominium Ruszki na sprzedaż, z wełną lub bez. Wiadomość u Rządcy w Ruszkach, przez Sochaczew.

(6-6)

—3493—



Są do sprzedania 2 Magle Wiedeńskie,

w jaknajlepszym stanie, przy ulicy Nowolipie, obok kaplicy Ewangelickiej, w domu Wgo Glaezer, Nr 2468 nowy 15. Tamże są dwa wielkie Oleandry.

(1-3) —3637—



Garnitur mebli mahoniowych,

utrechtem krytych do sprzedania, przy ulicy Długiej róg Bielańskiej Nr 576, nad apteką na 1 m piętrze, Nr mieszkania 3-ci z rana do 10-tej, po południu od 5 tej do wieczora.

(1-2)

—3642—



Z powodu wyjazdu są do sprzedania 2 bardzo duże lustra, szafka masiw orzechowa, łóżko duże mahoniowe, zegar brązowy stołowy, kandelabry, kanapka pół-okrągła orzechowa, 2 tuziny noży i widelcy nejzylbrowych, samowar tombakowy i komoda duża orzechowa, przy ulicy Żórawiej pod Nr 20 na 2-giem piętrze 1 sze drzwi.

(1-3)

—3653—

MAGAZYN

WYROBÓW PLATEROWANYCH i NOWOTNEGO SREBRA,

pod firmą

Bracia Buch,

przy rogu ulic Bielańskiej i Senatorskiej, przez czas trwania restauracji, zamknięty zostaje

Szancowni interessanci w przeciagu tego czasu zgłaszać się rączą do fabryki przy ulicy Żelaznej, Nr 1146 położonej.

(1-3) —3643—



Jest do sprzedania

jedna szafa rozbierana,

jesionowa i jedna komoda jesionowa i trzy szafki na ukończeniu, do sprzedania za cenę niższą kosztu. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 702 u stolarza.

(1-1) —3634—

Od 15-go Maja r. b. będzie **MIESZKANIE** wolne do wynajęcia, które natychmiast można zająć na 1-szem piętrze złożone z dwóch pokoi, garderóbki, przedpokoju z kuchnią angielską, piwnicą i drwalnią za cenę rs: 37 kop. 50 kwartalnie, także Ogród warzywny i owocowy nieuprawiony, można wydzierżawić na jakikolwiek dowolny użytek, to jest na Spacerowy, Zakład jaki mleczny lub dla dzieci do przepędzenia pory letniej, także mieszkanie z 2-ch pokoi z kuchnią angielską od 1-go Czerwca. Wiadomość przy ulicy Żórawiej obok placu 3-ch Krzyży pod Nr 1614, w domu narożnym.

(1-3) —3645—

LETNIE MIESZKANIE

złożone z 3ch Pokoi i Kuchni, do najęcia, w Sielcach, za Belwederskimi Rogatkami Wiadomość na miejscu, u Nadzorce Majętności Sielce.

(3-3) —3480—

SKLEP

obszerny, z dużemi szybami, w jednej połowie z wystawą, jest do wynajęcia od S-go Jana, przy ulicy Senatorskiej Nr 470, nowy 22. Wiadomość obok w magazynie obowią damskiego J. Kwiatkowskiego, na prost kościoła S-go Antoniego, tamże są i Szafy do sprzedania. (1-3) —3648—

Jest do odstąpienia

LOKAL

zaraz lub od S-go Jana, składający się z 7-miu pokoi z balkonem, z kuchnią angielską na 1-em piętrze, oraz piwnicą, komórką na skład drzewa i górą wspólną, na żądanie może być dodana stajnia i wozownia. Przy ulicy Długiej pod Nr 586B, dom Sukcesorów Cyprysińskich. Wiadomość w mieszkaniu Nr 11. Lokal można oglądać od 12 z południa.

(2-3)

—3606—

Potrzebne są od S-go Jana r. b., w środku miasta

DWA LOKALE,

w jednym domu, a mianowicie: 1) 5 lub 6 Pokoi z Przedpokojem, Kuchnią, Szpizarnią, Górą, Piwnicą i Drwalnią, na 1-szem piętrze od frontu. 2) 3 lub 4 Pokoje z Przedpokojem etc., na parterze, lub jak poprzednie, na 1-szem piętrze także od frontu. Wiadomość można zostawić u rządcy domu Nr 608 przy ulicy Bielańskiej.

(1-3)

—3630—



Zgubiono!



(1-1)

—3624—

Piesek Pinczer, żółtawy jasny, zginął na Nowym Zjezdzie, o godzinie 10 wieczorem. Znalazca raczy zwrócić na Podwał, pod Nr 512 (30) na scie Piętro.



W przechodzie dnia 7 b. m. ulicami: Ogródową, Białą, Elektorálną, Placem Bankowym i Żabią lub też w Saskim ogrodzie, zgubiono damski o jednej kopercie **Zegarek** złoty emalowany, wraz z dewizką szyldkretową. Łaskawy znalazca jako drogą pamiątkę poszkodowanej, raczy zwrócić do Redakcji Kurjera Warszawskiego.

(1-1)

—5611—



Zgubiony został **kolezyk długi** z dwoma muszkami, we czwartek wieczorem idąc z ulicy Widok na Kanonję. Uprasza się znalazcę o oddanie do magazynu Józefa Jarockiego, wprost Pałacu Prymasowskiego, przy ulicy Senatorskiej, za nagrodą wartości kolezyka.

(1-1)

—3650—



NAGRODY Rsr. 10

W sobotę to jest, d. 7 b. m., przechodząc z domu Nr 36 nowy, na Nowym-Swiecie, idąc tą ulicą i Krakowskim-Przedmieściem do ulicy Czystej, zgubiono **Zegarek złoty**, damski cylinder, z emalją niebieską, fabryki Patka w Genewie, Nr 14,886. Łaskawy znalazca raczy za powyższą nagrodę odnieść pod Nr 473B, róg ulicy Senatorskiej i placu Teatralnego, dom Petyśkusa, mieszkania Nr 5. Uprasza się panów Zegarmistrzów, o zwrócenie uwagi, na opisany zegarek.

(1-1) —3626—

W poniedziałek, o god. 1 zgubioną została na Krakow-Przedm., w przechodzie od Uniwersytetu do Pocztańtu,

Złota dewizka bez kluczyka.

Łaskawy znalazca raczy ją złożyć w Redakcji Kurjera, lub przy ulicy Szczygłej Nr 6, mieszkania Nr 10.

(1-1) —3628—